

Sygn. akt: I ACa 1306/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska SO del. Beata Grochulska (spr.)
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. W. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 lipca 2013 r., sygn. akt I C 1122/11

I. zmienia z apelacji powódki zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że:

a) zasądzoną w punkcie 1b kwotę 7.057,60 złotych podwyższa do kwoty 11.859,60 (jedenaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt dziewięć 60/100) złotych;

b) zasądzoną w punkcie 2 rentę w kwocie po 30 złotych podwyższa do kwoty po 50 (pięćdziesiąt) złotych miesięcznie – łącznie 1.100 (jeden tysiąc sto) złotych za okres od 1 września 2011 roku do 30 czerwca 2013 roku;

c) zasądzoną w punkcie 3 rentę w kwocie 30 złotych podwyższa do kwoty 50 (pięćdziesiąt) złotych miesięcznie;

d) zasądzoną w punkcie 5 kwotę 1.151,90 złotych podwyższa do kwoty 6.080,58 (sześć tysięcy osiemdziesiąt 58/100) złotych;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IACa 1306/13

UZASADNIENIE

W dniu 16 sierpnia 2011 roku małoletnia powódka W. W. (2) reprezentowana przez przedstawicieli ustawowych E. i R. W. złożyła pozew, w którym wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała w następstwie zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2009 roku oraz kwoty 22.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, a także kwoty 450 zł tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby płatnej od dnia 1 września 2011 roku i na przyszłość. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Strona pozwana uznała zasadę odpowiedzialności, ale zakwestionowała wysokość i zakres żądań powódki wskazując, że w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powódce łącznie 12.017,60 zł, przy czym 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 500 zł tytułem kosztów przejazdu, 1.568 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich oraz 100 zł z tytułu strat rzeczowych. Ponadto strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody z uwagi na niezachowanie ostrożności wymaganej od uczestników ruchu drogowego, w tym szczególnej ostrożności przy przemieszczaniu się w warunkach skrzyżowania dróg oceniając, że wynosi ono 30% i w takiej wysokości przyczynienie zostało uwzględnione przy wypłacie świadczeń w postępowaniu likwidacyjnym.

Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 roku powódka poparła powództwo. Strona pozwana nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny dnia 3 lipca 2013 roku :

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. W. (1) kwotę:

-70 500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

- 7 057,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 roku od dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

2. zasądził od Towarzystwa (...) na rzecz W. W. (1) kwotę po 30 zł tytułem miesięcznej renty za okres od 1 września 2011 roku do 30 czerwca 2013 roku – łącznie kwotę 660 zł z ustawowymi odsetkami w zakresie kwoty po 30 zł od 11-go dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty,

3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. W. (1) kwotę 30 zł tytułem comiesięcznej renty, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od lipca 2013 roku na przyszłość, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

4. oddalił powództwo w pozostałej części,

5. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. W. (1) kwotę 1 151,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

6. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4 922,89 zł tytułem nieziszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa,

7. nie obciążył powódki nieziszczonymi kosztami sądowymi w zakresie oddalonej części powództwa.

Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 10 sierpnia 2009 roku małoletnia powódka W. W. (2) (lat 14) uczestniczyła w wypadku drogowym w S.. Kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) Ł. K. jadąc ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ulicą (...) nie zachował ostrożności, nie dostosował prędkości kierowanego pojazdu do warunków panujących na drodze i uderzył w powódkę wyjeżdżającą na rowerze z ulicy (...). Na tym odcinku ulicy (...) jest lekki łuk i obowiązuje dopuszczalna prędkość jazdy 50 km/h. Kierowca jechał z prędkością większą od około 80 km/h. Powódka wyjeżdżała z drogi podporządkowanej i gdy kierowca ją zauważył rozpoczął manewr hamowania. Powódka, po usłyszeniu pisku opon, zatrzymała się i stanęła obok roweru. Kierowcy nie udało się jednak skutecznie zahamować pojazd, uderzył w lewy bok roweru i powódka wpadła z rowerem na przednią część samochodu, uderzyła w szybę, a następnie została odrzucona i upadła na jezdnię, doznając obrażeń ciała w postaci urazu głowy, urazu kończyny górnej lewej z licznymi ranami, urazu kończyny dolnej lewej - złamania kości udowej z przemieszczeniem odłamów.

W. W. (2) straciła przytomność. Z miejsca wypadku karetką PR przewieziona została do szpitala w S., a następnie helikopterem do szpitala w W.. Powódka została przyjęta do Oddziału (...) Urazowo-Ortopedycznej, gdzie założono jej wyciąg bezpośredni za nadkłykcie kości udowej lewej, a w dniu 13 sierpnia 2009 roku wykonano zabieg operacyjny - repozycję i zespolenie kości udowej lewej przy pomocy 3 prętów E.. W dniu 27 sierpnia 2009 roku powódka opuściła szpital ze wskazaniem chodzenia o kulach bez obciążania kończyny dolnej lewej oraz kontroli w poradni urazowo-ortopedycznej.

Dalsze leczenie powódka podjęła w poradni ortopedycznej i rehabilitacyjnej. W dniach 7-12 luty 2010 roku powódka przebywała w oddziale ortopedycznym szpitala w W., gdzie usunięto jej pręty E. z kości udowej lewej i poddano rehabilitacji.

Po opuszczeniu szpitala w sierpniu 2009 przez okres 6 miesięcy W. W. (2) chodziła o kulach bez obciążania chorej kończyny. Do maja 2020 roku chodziła o kulach z pełnym obciążaniem kończyny. W tym czasie zakończyła też leczenie rehabilitacyjne.

W czasie hospitalizacji powódką opiekował się jej ojciec lub babcia. Na rehabilitację powódka jeździła z babcią lub matką. Podczas pobytu w szpitalu, a także później powódka odczuwała ból, często płakała. Zdarzały jej się koszmary nocne. Wtedy wołała mamę do pokoju i spała razem z nią. Nie chciała korzystać z pomocy psychiatry ani psychologa.

Powódka miała zmieniane opatrunki rano i wieczorem. Początkowo robiły to mama albo babcia, a później powódka sama je wykonywała. Od wyjścia ze szpitala powódka stosuje maść na blizny (...). Wcześniej używała więcej opakowań, obecnie używa jedno, dwa na miesiąc. Z powodu blizn powódka krępuje się chodzić latem w krótkich spodenkach. Powódka chciałaby zoperować sobie bliznę na łydce, ale na razie nie posiada środków finansowych na wykonanie takiego zabiegu. Nadal powódka odczuwa ból nogi przy zmianie pogody. Poza tym boli ją kręgosłup, bo odciążając nogę przeciążyła kręgosłup. Do tej pory wykonuje w domu ćwiczenia.

W dacie wypadku powódka przebywała na wakacjach. Po wakacjach miała rozpocząć naukę w II klasie gimnazjum. Zespół (...) w S. zdecydował, zgodnie z zaleceniami lekarza prowadzącego, o wydaniu orzeczenia o potrzebie nauczania indywidualnego na czas do końca roku szkolnego 2009/2010. Początkowo kontakty z nauczycielem były dla powódki stresujące. Obawiała się, że będzie musiała mieć indywidualny tok nauczania do końca nauki w gimnazjum. W tym czasie rodzice przywozili do domu koleżanki powódki albo wozili ją do koleżanek, żeby nie była cały czas sama.

W dniu 25 stycznia 2010 roku powódka była na konsultacji w Poradni P.-Pedagogicznej w S., w której stwierdzono, że rozwój umysłowy przebiega ogólnie prawidłowo i znajduje się na poziomie przeciętnej dla wieku, jest prawidłowo

zmotywowana do pracy, w sferze emocjonalnej obserwuje się u niej reakcje lękowe na tle traumatycznego wydarzenia jakim był wypadek, czego następstwem jest brak odporności na trudne sytuacje, nożność odprężenia się, drażliwość, utrzymujący się stan napięcia psychicznego i wymaga dalszej opieki psychologicznej.

Od września 2010 roku W. W. (2) wróciła do szkoły. Do III klasy wozili ją rodzice albo babcia i przyjeżdżali po nią po zakończeniu zajęć.

Od 1999 roku W. W. (2) tańczyła w zespole tańca nowoczesnego i współczesnego „4-20” w (...) Centrum (...) w S. i razem z tym zespołem występowała na konkursach, przeglądach i warsztatach tanecznych w kraju oraz zagranicą. Była uznawana za dobrą tancerkę i wiązała przyszłość z tańcem, zwłaszcza, że warsztaty i próby były prowadzone ze znanymi choreografami. Po wypadku powódka nie mogła uczęszczać na zajęcia z powodu zaległości oraz stanu zdrowia.

Obecnie u powódki stwierdza się wygojone złamanie trzonu kości udowej lewej z niewielkim upośledzeniem funkcji kończyny, liczne blizny pourazowe ciała.

Obrażenia ortopedyczne jakich doznała powódka w wypadku z dnia 10 sierpnia 2009 roku spowodowały u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %. Na wysokość uszczerbku ma wpływ obraz radiologiczny uda lewego, zakres ruchomości lewej kończyny dolnej oraz zaniki mięśniowe uda lewego. Zaniki, które powstały w trakcie leczenia kończyny wynikają z zakazu jej obciążania i unieruchomienia i są już nie do wyrównania. Jedynym ograniczeniem ruchomości kończyny dolnej lewej jest ograniczenie ruchu zgięcia w lewym stawie kolanowym do 115°, a u zdrowego człowieka wynosi od 120° do 150° w zależności od masy mięśniowej i budowy, u dziecka 140°. Możliwość niewielkiej poprawy ruchu zgięcia jest wątpliwa.

Zakres cierpień psychicznych i fizycznych jest osobistym odczuciem powódki, jednak w tym przypadku można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, biorąc pod uwagę wiek powódki w chwili zdarzenia oraz doznane obrażenia, iż były one stopnia znacznego w początkowym okresie, w okresie pierwszego miesiąca po urazie, następnie zmniejszały się. Wysuwanie się prętów E. mogło znacznie nasilać dolegliwości bólowe.

Powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie przez okres 6-ciu miesięcy, a następnie w wymiarze 2 godzin dziennie do czerwca 2010 roku. W chwili obecnej nie wymaga pomocy osób trzecich.

Powódka ze względu na doznane obrażenia mogła wymagać stosowania leków przeciwbólowych w okresie około 2-ech miesięcy po zdarzeniu. Koszt tych leków mógł wynosić 30-50 zł miesięcznie. Uzasadnione było stosowanie leku A., C. i L. Żel w okresie od miesiąca do 6 tygodni.

Powódka wymagała leczenia rehabilitacyjnego, jednak nie musiała ponosić kosztów leczenia i rehabilitacji, ponieważ była leczona w ramach ubezpieczenia społecznego, a rokowania na przyszłość są dobre.

Stwierdzone u powódki liczne blizny pourazowe i pooperacyjne nie powodują upośledzenia ruchomości kończyn górnych i dolnych.

U W. W. (2) występuje nerwica pourazowa będąca następstwem urazu komunikacyjnego z dnia 10 sierpnia 2009 roku. Wypadek wpłynął niekorzystnie na rozwój psychofizyczny powódki W. W. (2), przekreślił jej plany życiowe związane z uprawianiem tańca.

Powódka nie wymagała szczególnej opieki ze względu na nerwicę pourazową. Z pewnością wymagała większej troski i większego zaangażowania ze strony rodziców, ale było to naturalne w sytuacji, w jakiej znalazło się dziecko.

Cierpienia psychiczne powódki były największe bezpośrednio po wypadku i w okresie, gdy z zaleceń ortopedycznych nie mogła samodzielnie się poruszać, obecnie nadal występują, ale w mniejszym stopniu.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 10 sierpnia 2009 roku jest znaczny, przy czym cierpienia fizyczne były zdecydowanie większe niż psychiczne.

Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany objawami nerwicy pourazowej wynosi 5%.

Wskazania do korzystania z pomocy psychiatry i psychologa są względne i uzależnione od decyzji powódki i jej rodziców. Istnieje możliwość korzystania z terapii psychiatrycznej w ramach (...) finansowanej ze środków publicznych, gdzie terapia jest refundowana. Koszt psychoterapii prywatnej wynosi od 50-200 zł za jedną sesję. Ilość sesji zależy od konkretnego przypadku i od postępów czynionych w ich trakcie. Zwykle potrzebnych jest od kilkunastu do kilkudziesięciu sesji. Zależy to również od stosowanej metody. Dostęp do terapii psychologicznej w ramach NFZ jest utrudniony.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej trwałymi następstwami urazów doznanych przez powódkę w wypadku w dniu 10 sierpnia 2009 roku są blizny pourazowe i pooperacyjne kończyn górnych, obu kończyn dolnych i brzucha, które stanowią trwałe oszpecenie wyglądu powódki. Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany tymi oszpeceniami wynosi 15%.

Dolegliwości fizyczne (ból) powódki istniały głównie na skutek urazów ortopedycznych. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej występujące u powódki blizny są następstwem ran urazowych i operacyjnych, których bolesność występuje w okresie obrzękowym gojenia się rany urazowej chirurgicznie zaopatrzonej i rany chirurgicznej, okres ten trwa zwykle przez pierwsze cztery doby po zezyciu, a następnie ustępuje. U powódki zabiegi operacyjne były przeprowadzane dotychczas dwukrotnie, dwukrotnie także szyte były rany urazowe.

Pourazowe i pooperacyjne obu kończyn górnych, obu kończyn dolnych i brzucha u powódki nie wymagały, ani nie wymagają korzystania z opieki osób trzecich.

W celu zmniejszenia widoczności blizn, jest zalecane systematyczne stosowanie do pielęgnacji blizn maści witaminowych (np. linomag i dermosan naprzemiennie), maści leczniczych (np. C. na blizny przerostowe i maści peelingujących, np. no-scar, na pozostałe blizny) oraz stosowanie zabiegów laserowych (odbarwiających i peelingujących). Zalecenie to ma jednak tylko charakter porady lekarskiej i w żadnej mierze nie jest dla pacjenta obowiązujące; niestosowanie się pacjenta do tych zaleceń nie ma żadnego negatywnego wpływu na ogólny stan zdrowia, stosowanie tych maści i zabiegów jest wyłącznie dobrowolne.

Powódka, całkowicie zgodnie z tymi zaleceniami, stosowała od 2010 roku i stosuje dotychczas do pielęgnacji blizn maść leczniczą C. o cenie jednostkowej 30 zł. Przez pierwsze 12 miesięcy stosowała 2 tuby miesięcznie (koszt miesięczny 60 zł x 2 miesiące), w późniejszym okresie i obecnie stosuje 1 tubę miesięcznie (koszt miesięczny 30 zł x 12 miesięcy). Stosowanie tej maści było i jest nadal z punktu widzenia chirurgii plastycznej całkowicie zasadne.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej blizny są trwałym następstwem wygojenia się ran, tak więc proces koniecznego leczenia ran urazowych i chirurgicznych u powódki zakończył się. Natomiast proces dobrowolnego leczenia blizn, polegający na ich właściwej pielęgnacji trwa u powódki nadal, a dalszy czasokres dalszego zasadnego stosowania maści leczniczych do pielęgnacji blizn zależy od uzyskiwanych efektów poprawy wyglądu blizn; w praktyce może on być jeszcze okresem 2-3 letnim.

Rokowania na przyszłość co do ogólnego stanu zdrowia powódki są dobre. Natomiast rokowania na przyszłość, co do obecności i wyglądu blizn są niepomysłne. Nie ma bowiem możliwości jakiegokolwiek, czy to chirurgicznego, czy to fizykoterapeutycznego leczenia blizn bez pozostawienia następnych blizn. Wszystkie zabiegi chirurgiczno-plastycznej korekty blizn polegają tylko na zwężeniu blizn i na ewentualnej zmianie ich przebiegu, czyli na próbie zmniejszenia widoczności blizn zawsze z pozostawieniem następnych blizn pooperacyjnych, choć tylko ewentualnie mniej widocznych. Możliwość całkowitej likwidacji blizn nie istnieje. Nie mogą one całkowicie zaniknąć ani bez interwencji chirurgicznej, ani po interwencji chirurgicznej, ani w wyniku upływu czasu.

Przeprowadzanie u powódki zabiegów lub operacji korekty blizn nie jest konieczne ponieważ z punktu widzenia chirurgii plastycznej jest raczej przeciwwskazane, co wynika z przedstawionych powyżej rokowań na przyszłość co do obecności i wyglądu (ponieważ każdy zabieg chirurgiczny pozostawi także bliznę pooperacyjną). Z punktu widzenia

chirurgii plastycznej jedynie wskazanym u powódki właściwym sposobem dalszego postępowania jest kontynuacja pielęgnacji blizn maściami witaminowymi i leczniczymi.

Prędkość samochodu O. (...) bezpośrednio przed rozpoczęciem przez jego kierującego intensywnego hamowania wynosiła około 85 km/h i na około 0,85 sek czasu przed momentem kolizji pojazd ten rozpoczął efektywnie hamować.

Powódka W. W. (2) przed wjechaniem na jezdnię ul. (...) (przed włączeniem się do ruchu na tej jezdni), była zobowiązana do odpowiedniego upewnienia się, czy ma możliwość bezpiecznego wykonania swojego manewru i powinna ustąpić pierwszeństwa przejazdu kierującym pojazdami jadącymi tę drogą (w tym kierującemu samochodem O. (...), nadjeżdżającemu z jej lewej strony). Przede wszystkim powinna ona dokonać oceny odległości dzielącej ją od nadjeżdżających pojazdów oraz dokonać oceny prędkości tych pojazdów. Oczywiście, przy takich ocenach tych parametrów ruchu nadjeżdżających pojazdów rowerzystka winna przyjmować sobie niezbędne marginesy błędów ocenianych wartości, które mogłyby wynikać z trudności ocen tych parametrów.

W momencie wjeżdżania rowerzystki na jezdnię ul. (...) samochód O. (...) mógł znajdować się od niej, (a dokładniej od miejsca, w którym doszło do kolizji) w odległości około 46 m do 55 m. Z ukształtowania drogi oraz danych uzyskanych z eksperymentu procesowego wynika, że rowerzystka przed wjechaniem na jezdnię ul. (...) przy prawidłowej obserwacji tej drogi miała możliwość zauważenia dojeżdżającego samochodu O. (...) (z odległości do 118 m), a więc mogła ona dokonać oceny panującej na drodze sytuacji i oceny możliwości wykonania przez nią swojego manewru włączenia się do ruchu.

W. W. (2) wykonywała swój manewr włączenia się do ruchu najprawdopodobniej bez zachowania należytej ostrożności lub mogła źle ocenić parametry samochodu O. (...) nadjeżdżającego z jej lewej strony, tj. prędkości ruchu tego pojazdu i odległości dzielącą ją od tego samochodu. Swoim nieprawidłowym zachowaniem na drodze rowerzysta W. W. przyczyniła się do zaistnienia tego wypadku drogowego.

Prędkość samochodu O. (...) bezpośrednio przed wypadkiem wynosiła około 85 km/h, a więc znacznie przekraczała wartość prędkości dopuszczalnej na obszarze zabudowanym, tj. 50 km/h. Z analizy zdarzenia wynika, że jeżeli kierujący tym samochodem jechałby przed zdarzeniem z prędkością nie większą od prędkości dopuszczalnej na obszarze zabudowanym, to miałby możliwość uniknięcia wypadku poprzez wyhamowanie i zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu rowerzystki (przed miejscem, w którym doszło do kolizji), a nawet nie musiałby tak hamować intensywnie, aby zatrzymać się, bo wystarczyło zwolnić, a rowerzystka zdążyłaby zjechać z jego toru jazdy. Wartość prędkości samochodu O. (...) przed wypadkiem większa od wartości prędkości dopuszczalnej na obszarze zabudowanym miała, więc związek przyczynowo - skutkowy z zaistnieniem przedmiotowego wypadku drogowego. Droga hamowania pojazdu z prędkością 50 km/h przy średnim opóźnieniu hamowania 6 m/s wynosiłaby około 16 m plus droga przebywana w czasie reakcji kierującego(2,2sek) od czasu zadziałania hamulców. Nie można z całą pewnością wykluczyć, że przy zachowaniu prędkości 50 km/h nie doszłoby do jakiegoś kontaktu pomiędzy samochodem, a rowerzystką, ale jeżeli tak by się stało to zdarzenie nastąpiłoby przy minimalnej prędkości kilku km na godzinę i jego skutki byłyby zupełnie inne.

Przeciwko kierowcy pojazdu O. (...) Ł. K. było prowadzone postępowanie karne, które w dniu 8 grudnia 2009 roku zakończyło się wyrokiem karnym wydany przez Sąd Rejonowy w Skierniewicach. Ł. K. został uznany winnym umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a w szczególności nie zachowania szczególnej ostrożności, nie dostosowania prędkości kierowanego pojazdu do warunków panujących na drodze, nie wkalkulowania w swoją technikę jazdy możliwości powstania zagrożenia na drodze, a tym samym po minięciu łuku drogi w momencie dojeżdżania do skrzyżowania z ulicą (...) i zauważeniu rowerzystki, która wyjechała z tej ulicy, po podjęciu manewru hamowania nie był w stanie bezpiecznie wyhamować pojazd, co doprowadziło do zderzenia z rowerzystką. Sąd Rejonowy w Skierniewicach wymierzył Ł. K. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności , przy czym wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat poddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

Pojazd, którym poruszał się Ł. K. w chwili wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej przez Towarzystwo (...) S.A. w W..

Pismem z dnia 22 lutego 2010 roku powódka zwróciła się do strony pozwanej z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. W toku postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł, ale w oparciu art. 362 k.c. przyjął 30 % przyczynienia się powódki z uwagi na wyjechanie na rowerze z drogi podporządkowanej pod nadjeżdżający pojazd i wypłacił z tego tytułu kwotę 10.500 zł. Ponadto powódce przyznano kwotę 1.568 zł tytułem refundacji opieki osób trzecich, a po uwzględnieniu 30% przyczynienia otrzymała z tego tytułu kwotę 1.097,60 zł. Na skutek odwołania otrzymała dodatkowe odszkodowanie tytułem opieki osób trzecich w kwocie 294 zł, uwzględniającą również 30% przyczynienie.

Na podstawie powyższego S. faktycznego Sąd Okręgowy w Łodzi zwarzył co następuje:

Powódka W. W. (2) domaga się w niniejszej sprawie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. naprawienia szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym z dnia 10 sierpnia 2009 roku, żądając zadośćuczynienia, odszkodowania i renty.

Bezsporna jest w sprawie okoliczność, iż na skutek powyższego wypadku powódka doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, a także fakt, że sprawca wypadku miał w dacie wypadku zawartą umowę ubezpieczenia OC z pozwanym.

Sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. W granicach więc odpowiedzialności sprawcy za szkody odpowiada pozwany.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu osobowym określonej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej - art. 805 § 2 k.c.

Zasada odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę powódki jest bezsporna. Jedynie wysokość dotychczas przyznanych przez pozwanego zadośćuczynienia i odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym została zakwestionowana przez powódkę i stała się przedmiotem tego procesu. Ponadto merytorycznej oceny wymagało zgłoszone przez powódkę roszczenie zapłaty renty oraz podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powódki.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie obejmuje cierpienia zarówno już doznane, jaki i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Jednakże w judykaturze zostały wskazane kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.07.1977 r. (IV CR 244/97 niepublikowanym) stwierdził, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, w związku z tym winno być stosowane do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak: nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej. W świetle powyższego przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy,

zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie krzywd niematerialnych, a więc trudno wymiernych i jego wysokość zależy od każdego indywidualnego przypadku.

Powódka w niniejszej sprawie żąda tytułem zadośćuczynienia kwoty 85.000 zł, oprócz kwoty 10.500 zł wypłaconej jej przez pozwanego przed postępowaniem sądowym w toku postępowania likwidacyjnego.

Ustalając odpowiednią kwotę należną powódce tytułem zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił szereg następujących okoliczności. W chwili wypadku powódka miała zaledwie 14 lat i była uczennicą gimnazjum. Na skutek obrażeń odniesionych w wypadku powódka spędziła ponad dwa tygodnie w szpitalu, następnie przez kilka miesięcy mogła poruszać się jedynie o kulach bez obciążania kończyny dolnej lewej i z pełnym obciążeniem kończyny oraz zmuszona była do dalszego leczenia w poradni ortopedycznej i rehabilitacyjnej, a ostatecznie poddać się operacyjnemu usunięciu prętów E. z kości udowej lewej i ponownie poddać się rehabilitacji. Okoliczności te niewątpliwie powodowały dyskomfort dla powódki zwłaszcza, że w tym czasie powódka wymagała pomocy rodziców lub babci. Ponadto powódka z uwagi na obrażenia odniesione w wypadku nie była w stanie uczęszczać do szkoły i zmuszona była do korzystania z indywidualnego toku nauczania przez cały rok szkolny 2009/2010, co również miało negatywny wpływ na samopoczucie powódki. Powódka nie miała możliwości swobodnego kontaktu z rówieśnikami ze szkoły. Rodzice powódki musieli więc przywozić do domu koleżanki lub zawozić do nich powódkę. Nadto przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należało uwzględnić zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki, który - w świetle opinii biegłych - był znaczny. Następstwem urazów doznanych w wypadku jest występująca u niej nerwica pourazowa. Wypadek niekorzystnie wpłynął na rozwój psychofizyczny powódki, która nie mogła kontynuować swoich planów i zainteresowań. W. W. (2) przez okres 10 lat przed wypadkiem tańczyła w zespole tańca nowoczesnego i współczesnego, występowała w wielu konkursach, przeglądach i warsztatach tanecznych, zarówno w kraju jak i zagranicą. Powódka była uznawana za dobrą tancerkę i zamierzała w przyszłości dalej rozwijać swoje zdolności taneczne, co jednak stało się niemożliwe z uwagi na upośledzenie kończyny. Również na skutek obrażeń odniesionych w wypadku powódka ma blizny ciała pourazowe i pooperacyjne kończyn górnych, obu kończyn dolnych i brzucha, które stanowią oszpecenie wyglądu powódki. Należy zauważyć, iż powódka obecnie jest młodą kobietą, ma 18 lat, wobec tego szczególnie w tym wieku własny wygląd stanowi dla niej problem. Powódka krępuje się chodzić w krótkich spodenkach w okresie letnim, zmuszona jest stosować maści w celu zmniejszenia widoczności blizn. Warto dodać, że o negatywnych konsekwencjach blizn dla zdrowia powódki świadczy ustalony przez biegłego chirurga plastycznego uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15%, który jest wyższy od uszczerbku z powodu obrażeń o charakterze ortopedycznym (10%). Oceniając rozmiar doznanej szkody przez powódkę i w związku z tym wysokość należnego jej zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze także fakt, że na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała łącznie 30% trwałego uszczerbku na zdrowiu

Sąd uznał, że kwota 90.000 złotych należna powódce tytułem zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną z uwagi na doznaną przez powódkę krzywdę, rozmiar i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych w związku z doznanymi w przedmiotowym wypadku szkodami. Zdaniem Sądu, wysokość zasądzonego zadośćuczynienia spełni swoją kompensacyjną funkcję wobec cierpień doznanych przez powódkę. (...) jest dobrem bezcennym i tym samym w przypadku wyrządzenia szkody na zdrowiu należy się liczyć z obowiązkiem jej naprawienia, w jedynej ex post możliwej do wykonania, materialnej formie.

W tym miejscu należy się odnieść do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku, która to okoliczność została już przez nią uwzględniona w postępowaniu likwidacyjnym przy wypłacie świadczeń pomniejszych o 30%.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W doktrynie i judykaturze utrwaliło się stanowisko, że przy ocenie winy wyłącznej poszkodowanego w szczególności uwzględnić należy obowiązującą w ruchu drogowym zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu. Oznacza ona, że kierujący pojazdem musi liczyć się z nieprawidłowym zachowaniem innych uczestników ruchu, a w

konsekwencji, jeżeli z tego obowiązku się nie wywiązał, nie może zwolnić się od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wskazując na zawinione zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej jako wyłączną przyczynę szkody (będzie mógł żądać tylko odpowiedniego obniżenia odszkodowania - art. 362 k.c.).

W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c.,

obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy obiektywna nieprawidłowość, niewłaściwość zachowania się poszkodowanego. Postawienie poszkodowanemu zarzutu winy w znaczeniu subiektywnym nie jest konieczne. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 września 1975 roku, sygn. akt III CZP 8/75 (OSNCP 1975, z. 7-8, poz. 151).

Wyniki zebranego materiału dowodowego, a w szczególności wnioski opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego wskazują, że powódka wykonywała manewr włączania się do ruchu najprawdopodobniej bez zachowania należytej ostrożności lub mogła źle ocenić parametry samochodu nadjeżdżającego z lewej strony i w konsekwencji nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu. Swoim nieprawidłowym zachowaniem na drodze przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Powódka powinna dokonać oceny odległości dzielącej ją od nadjeżdżających pojazdów oraz dokonać oceny prędkości tych pojazdów. Jednakże - jak zauważył biegły - przy ocenach tych parametrów winna przyjmować sobie niezbędne marginesy błędów ocenianych wartości, które mogłyby wynikać z trudności ocen tych parametrów. Wskazać należy, że powódka w dacie wypadku miała zaledwie 14 lat i nie można wymagać od niej takiego doświadczenia jak od dorosłego uczestnika ruchu. W związku z tym dokonanie przez nią realnej oceny prędkości nadjeżdżającego pojazdu jest wysoce wątpliwa. Jednocześnie podkreślić należy, że prędkość samochodu O. (...) bezpośrednio przed wypadkiem wynosiła około 85 km/h, a więc znacznie przekraczała wartość prędkości dopuszczalnej na obszarze zabudowanym, tj. 50 km/h i jeżeli kierujący tym samochodem jechałby przed zdarzeniem z prędkością nie większą od prędkości dopuszczalnej na obszarze zabudowanym, to miałyby możliwość uniknięcia wypadku poprzez wyhamowanie i zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu rowerzystki (przed miejscem, w którym doszło do kolizji), a nawet nie musiałby tak hamować intensywnie, aby zatrzymać się, bo wystarczyło zwolnić, a rowerzystka zdążyłaby zjechać z jego toru jazdy. Choć biegły wskazał, że wprawdzie nie można z całą pewnością wykluczyć, że przy zachowaniu prędkości 50 km/h nie doszłoby do jakiegoś kontaktu pomiędzy samochodem, a rowerzystką, to jednakże, jeżeli tak by się stało, to zdarzenie nastąpiłoby przy minimalnej prędkości kilku km na godzinę i jego skutki byłyby zupełnie inne. W związku z tym uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał, że przyczynienie się powódki do zaistnienia wypadku należy ocenić na poziomie 10%.

Wobec tego ustalone zadośćuczynienie w kwocie 90.000 zł należy pomniejszyć o 10% przyczynienia się powódki (81.000 zł), a także o wypłaconą już wcześniej z tego tytułu powódce kwotę 10.500 zł i zasądzić kwotę 70.500 zł.

Ponadto powódka dochodziła odszkodowania w kwocie 22.500 zł.

Stosownie do treści art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W przedmiotowej sprawie powódka wskazała, że na kwotę 22.500 zł odszkodowania składa się koszt zniszczonego ubrania (250 zł), roweru (800 zł), leków (642,93 zł), maści na blizny (600 zł), koszt przejazdów (7.096 zł), koszt opieki osób trzecich (13.119,50 zł).

Wskazać należy, że w toku postępowania dowodowego powódka nie udowodniła w żaden sposób roszczenia o odszkodowanie za zniszczony rower, zaś w postępowaniu likwidacyjnym powódka otrzymała 70 zł z tytułu zniszczonego ubrania oraz 350 zł z tytułu przejazdów, i w toku niniejszego postępowania nie wykazała żadnymi dowodami zasadności żądania wyższych kwot z tych tytułów. Wobec tego roszczenia te są nieudowodnione.

Ustalenia wysokości kosztów leczenia oraz kosztów maści na blizny Sąd dokonał w oparciu o opinie biegłych ortopedy i chirurga plastycznego, z których wynika, że koszt leczenia ortopedycznego wyniósł 100 zł (2 miesiące po 50 zł za leki przeciwbólowe), a maści na blizny 720 zł (12 miesięcy x 60 zł) + 360 zł (12 miesięcy x 30 zł) - do września 2011 roku,

a potem renta na zwiększone potrzeby. Łącznie jest to koszt 1.180 zł. Uwzględniając 10% przyczynienie się powódki odszkodowanie obejmujące koszt leczenia i zakupu maści na blizny winno wynosić 1.062 zł.

Z ustalonego stanu faktycznego, a zwłaszcza z opinii biegłego chirurga ortopedy i korelującymi z nimi zeznaniami powódki, wynika, że powódka wymagała opieki osób trzecich. Powódka wymagała takiej opieki w ciągu 4 godzin dziennie przez okres 6 miesięcy do lutego 2010 roku (łącznie 720 godzin), następnie w ciągu 2 godzin dziennie do czerwca 2010 roku (łącznie 240 godzin). Zatem łączna ilość godzin opieki wynosi 960 godzin, pomnożona przez 9,50 zł za godzinę daje kwotę 9.120 zł. Tak wyliczony koszt opieki osób trzecich należy pomniejszyć o 10% przyczynienie oraz wypłaconą z tego tytułu przez stronę pozwaną kwotę 1.391,60 zł, co daje kwotę 5.995,60 zł. Dodać należy, iż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu opieki osób trzecich nie zależy od wykazania, że efektywnie wydatkował on w tym celu odpowiednie kwoty.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 7.057,60 zł z tytułu odszkodowania.

Powódka dochodziła także renty w kwocie po 450 zł miesięcznie od 1 września 2011 roku i na przyszłość.

Stosownie do treści art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego (tak SN w wyroku z dnia 11 marca 1976 roku IV CR 50/76 OSNCP 1977 zeszyt 1, poz. 11).

Powódka domagając się zapłaty renty w kwocie 450 zł miesięcznie płatnej od dnia 1 września 2011 roku i na przyszłość wskazała, że na jej zwiększone potrzeby składa się: koszt zakupu leków (50 zł), koszt przejazdów (200 zł), wizyty lekarskie, basen, rehabilitacja (100 zł), opieka (95 zł). W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można było uznać za zasadne roszczenie powódki w zakresie zwiększonych potrzeb z tytułu kosztów przejazdów, wizyt lekarskich, basenu, rehabilitacji, opieki. Powódka nie udowodniła, że ma takie potrzeby i ponosi wydatki, a z opinii biegłych wynika, że od września 2011 roku i później nie potrzebowała pomocy osób trzecich i nadal takiej pomocy nie wymaga. Ponadto powódka nie wymaga też zażywania leków, a jedynie wymaga stosowania maści na blizny - 30 zł miesięcznie. W związku z tym renta powódki z tytułu zwiększonych potrzeb wynosi 30 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę zwiększone potrzeby w kwocie po 30 zł miesięcznie w okresie od 1 września 2011 roku do 30 czerwca 2013 roku Sąd zasądził na rzecz powódki łącznie kwotę 660 zł tytułem renty z odsetkami ustawowymi w zakresie kwoty 30 zł od 11-go dnia każdego kolejnego miesiąca oraz kwotę 30 zł tytułem comiesięcznej renty, płatnej z góry do 10-go każdego miesiąca, począwszy od lipca 2013 roku na przyszłość, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Odsetki od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania - zgodnie z żądaniem powódki - Sąd zasądził od dnia 1 kwietnia 2010 roku, na podstawie art. 817 § 1 k.c. zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powódka wskazała, że pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe zostało wezwane do zapłaty pismem z dnia 22 lutego 2010 roku (choć z akt szkodowych wynika, że nastąpiło to już w dniu 30 grudnia 2009 roku), a więc ustawowe odsetki należą się od dnia 1 kwietnia 2010 roku.

W pozostałej części powództwo Sąd oddalił jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty są stosunkowo rozdzielone. Powódka domagała się zapłaty łącznie kwoty 112.900 zł, a otrzymała 77.917,60 zł, czyli wygrała proces w 70%. Strony były reprezentowane przez pełnomocników, a więc każda ze stron

poniosła koszt ich wynagrodzenia po 3.600 zł, a dodatkowo strona pozwana zapłaciła wynagrodzenie biegłego w kwocie 1.000 zł (tj.4.600 zł). Łączne koszty poniesione przez strony wynoszą 8.217 zł Wobec tego, że strona pozwana przegrała spór w 70 % winna ponieść w takim zakresie koszty procesu . Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.151,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na koszty sądowe, których powódka nie uiściła, będąc od nich zwolniona złożyły się: opłata sądowa od pozwu (5.645 zł), koszty opinii biegłych (1.387,71 zł) - łącznie 7.032,71 zł. Zgodnie z wynikiem procesu, powódka winna ponieść je w 30%, a pozwany w 70%.Na podstawie art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpiono od obciążenia powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa z uwagi na sytuację materialną powódki, która jest. uczennicą, nie posiada dochodów i pozostaje na utrzymaniu rodziców, których sytuacja majątkowa jest trudna. Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa wymienioną w pkt 6 wyroku kwotę, stanowiącą 70% nieuiszczonych kosztów sądowych.

W dniu 26 września 2013 roku **powód wniósł apelację od powyższego wyroku w części dotyczącej pkt. 4 i 5** wyroku w zakresie oddalonej części powództwa oraz zasądzonych na rzecz powódki kosztów postępowania.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a co za tym idzie dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, co z kolei doprowadziło do przyjęcia błędnych ustaleń co do oceny stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody, podczas gdy w realiach niniejsze) sprawy z uwagi na wiek powódki w chwili wypadku oraz w z uwagi na związanie Sądu na podstawie art. 11 k.p.c. prawomocnym wyrokiem karnym skazującym sprawcę wypadku brak było podstaw do przyjęcia, iż powódka przyczyniła się do powstania wypadku;

2) 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a co za tym idzie dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, co z kolei doprowadziło do:

a) błędnych ustaleń faktycznych na skutek błędnej] oceny opinii biegłych co do obecnych potrzeb powódki (odnośnie renty na zwiększone potrzeby) i wysokości należnego powódce odszkodowania, w szczególności poprzez nieuzasadnione uznanie, że powódka potrzebuje jedynie jedną tubkę maści miesięcznie, mimo iż biegły z zakresu chirurgii plastycznej w treści swojej pisemnej opinii wprost wskazał przynajmniej 3 maści, których powódka powinna używać;

b) błędnych ustaleń faktycznych na skutek błędnej oceny opinii biegłych oraz zeznań samej powódki i jej przedstawiciela ustawowego w zakresie konieczności poświęcania czasu powódce przez osoby trzecie, zwłaszcza na dowożenie powódki do szkoły l do lekarzy, co przekłada się na konieczność opieki osób trzecich nad powódką w wymiarze 10 godzin miesięcznie oraz ponoszenia kosztów dojazdów i rehabilitacji (basenu) umożliwiający powódce utrzymanie efektów dotychczasowego leczenia;

3) art. 316 k.p.c. wskutek wydania wyroku nie uwzględniającego stanu rzeczy z chwili orzekania z pominięciem przedstawionych przez powódkę dowodów w postaci:

a) płyty CD zawierającej fotografie powódki z okresu uczestniczenia w zawodach tanecznych;

b) przesłuchania w charakterze świadka ojca powódki — R. W. oraz babki powódki J. W. na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 17.06.2013 roku;

c) pominięcie w rozstrzygnięciu odniesienia do roszczenia powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za szkody powstałe u powódki;

4) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 308 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez niewskazanie faktów jakie sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności wobec braku odniesienia się do dowodów powołanych w piśmie złożonym do akt sprawy w dniu 17.06.2013 roku zatytułowanego głos do protokołu wraz z wnioskiem o otwarcie rozprawy na nowo oraz wnioskami dowodowymi, powołującego nowe dowody w sprawie;

5) art. 100 k.p.c. poprzez przyznanie tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego powódce zbyt niskiej kwoty, w sytuacji której powódka wygrała proces w około 70 %, a zasądzona kwota kosztów stanowi jedynie 31,9 % należnego na podstawie powołanej podstawy prawnej kwoty;

II. naruszenie prawa materialnego, a to:

1) art. 445 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i tym samym uznanie, że za szkodę doznaną przez powódkę wystarczającą i adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 70.500 zł wraz z odsetkami zasądzona przez Sąd, podczas gdy kwota ta nie jest adekwatna do szkody jakiej doznała powódka biorąc w szczególności pod uwagę młody wiek powódki w czasie zaistnienia szkody, trudności w przeprowadzonym leczeniu i rehabilitacji oraz wpływ wypadku na dalsze życie powódki i konieczność rezygnacji z planów tanecznych, które były dla powódki sensem życia przed wypadkiem;

2) art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i odmówienie zasądzenia powódce kosztów dojazdów do placówek zdrowia i kosztów opieki osób trzecich tytułem odszkodowania, w sytuacji której dochodzenie tych kosztów jest w realiach niniejszej sprawy całkowicie uzasadnione stanem zdrowia powódki, i wynikającymi ze stanu zdrowia powódki jej potrzebami.

W związku z powyższym na podstawie art. 368 § 1 pkt. 5 powód wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie w miejsce zadośćuczynienia w kwocie 70.500 zł kwoty 85.000; w miejsce kwoty odszkodowania 7.057,60 zł kwoty 22.500 zł, w miejsce kwoty 30 zł comiesięcznej renty na zwiększone potrzeby kwoty 450 zł miesięcznie wraz z odsetkami jak w pozwie;

2. ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za następstwa wypadku komunikacyjnego, które mogą powstać u powódki w przyszłości;

3. na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. wnoszę o przeprowadzenie dowodów wskazanych w piśmie z dnia 17.06.2013 roku na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi;

4. zmianę wyroku w zakresie zasądzonej kwoty kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem 1 instancji;

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych za postępowanie apelacyjne;

Ewentualnie powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

W dniu 1 października ***pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi*** zaskarżając go w części, tj. w zakresie: punktu 1a wyroku co do odsetek ustawowych od niezaskarżonej kwoty 70,500 zł za okres od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 2 lipca 2013 roku, punktu 1b wyroku co do odsetek ustawowych od niezaskarżonej kwoty 70 057,60 zł za okres od dnia 1 kwietnia 2011 roku do dnia 2 lipca 2013 roku, punktu 5 i 6 w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

a) naruszenie prawa materialnego przez zastosowanie w stanie faktycznym sprawy art. 817 § 1 k.c. wskazującego, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku zamiast art. 817 § 2 k.c, który stanowi, iż w przypadku, gdy wyjaśnienie w terminie trzydziestu dni okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W związku z powyższym pozwany wniósł o:

a) zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie, to jest poprzez oddalenie powództwa w zakresie punktu Ia wyroku zasądającego odsetki ustawowe od kwoty 70.500 zł za okres od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 2 lipca 2013 roku,

b) zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie, to jest poprzez oddalenie powództwa w zakresie punktu Ib wyroku zasądającego odsetki ustawowe od kwoty 7.057,60 zł za okres od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 2 lipca 2013 roku,

c) poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Ponadto pozwany wniósł o zwrot na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w zakresie postępowania w I i II instancji według norm przepisanych.

W dniu 16 października 2013 roku pozwany wniósł odpowiedź na apelację powódki wnosząc o oddalenie apelacji powódki w całości jako bezzasadnej, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W dniu 4 listopada 2013 roku powód wniósł odpowiedź na apelację pozwanego wnosząc o oddalenie apelacji pozwanego w całości jako bezzasadnej, zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna w całości, zaś apelacja strony powodowej okazała się zasadna jedynie w nieznacznej części i skutkowałą wydaniem przez Sąd Apelacyjny w tym zakresie orzeczenia reformatoryjnego (art. 386 §1 kpc.)

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

Pełnomocnik powódki sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego. W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem brak uchybień w tym zakresie, stwarzał możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

W przedmiotowej sprawie, skarżący zarzucił w apelacji naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania, obejmujących szeroko rozumianą problematykę oceny materiału dowodowego. Zatem ta kwestia wymagała analizy w pierwszym rzędzie.

Zgodnie przepisem art. 233 §1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji, jest zatem oceną swobodną i podlega ochronie prawnej, jeśli odpowiada tym warunkom. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego, innych źródeł wiedzy -nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Odnosząc się do podniesionych przez powódkę zarzutów apelacyjnych dotyczących przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego określonej w art. 233 § 1 kpc. w kwestii przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody należy stwierdzić, że jest on niezasadny.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego za poniesioną przez powoda szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje natomiast ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152)

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Bezsporne w sprawie jest, że pozwany za sprawcę szkody odpowiadającego na podstawie art. 415 k.c. – winien zapłacić powodowi stosowne odszkodowanie i zadośćuczynienie i rentę.

Zasada odpowiedzialności nie była przez pozwanego kwestionowana.

Zgodnie z art. 361 § 1 kpc. „zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”.

§ 2 „W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono
”

Art. 361 § 1 kc. ujmuje związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie oznacza to, że wskazany związek jest powiązany jedynie z działaniem lub zaniechaniem, albowiem powszechnie przyjmuje się, że art. 361 § 1 ma również zastosowanie w odniesieniu do innych jeszcze zdarzeń prawnych, a którymi łączy się - w myśl prawa - art. 436. Związek przyczynowy jest zatem przesłanką każdej odpowiedzialności cywilnej. Uważa się, że unormowanie zawarte w § 1 art. 361 opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej.

W myśl art. 362 kpc. „jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. Poszkodowany niejednokrotnie w taki lub inny sposób uczestniczył w wyrządzeniu szkody. Uczestnictwo to może niekiedy polegać na przyczynieniu się do powstania lub zwiększenia szkody. Art. 362 nie ma zastosowania, jeżeli szkoda jest wyłącznie następstwem czynu (działania, zaniechania) samego poszkodowanego, a więc gdy tylko on jest sprawcą szkody (por. np. art. 435 § 1 in fine). O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie w sytuacji, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 grudnia 1964r., I CR 218/64, OSNCP 1965, z 9, poz. 153 oraz OSPIKA 1965, nr 10, poz. 210) Chodzi zatem o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 jak to bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów z dnia 20 września 1975 r., IIICZP8/75, OSNCP 1976, z 7-8, poz. 151) przepis ten ma bowiem charakter normy ogólnej i jest właściwy do oceny istnienia związku przyczynowego we wszystkich

wypadkach przewidzianych w kodeksie, chyba że przepis szczególny wskazuje inny sposób określenia zakresu związku przyczynowego.

W rozważanym więc ujęciu nieodzowna przesłanką przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie. Problem przejawia się inaczej przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka lub słuszności. Wówczas bowiem do zastosowania art. 362, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego wystarczy obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego. Tak właśnie Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 września 1975r., IIICZP 8/75(OSNCP 1976, z 7-8, poz. 151), skoro uznaje, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426), może stosowanie do art. 362, uzasadnić zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w oparciu o niekwestionowaną opinię pisemną oraz ustną uzupełniającą powołanego biegłego do spraw ruchu drogowego i techniki jazdy prawidłowo uznał, że małoletnia wówczas powódka przyczyniła się do powstania szkody z uwagi na niezachowanie należytej ostrożności bądź wskutek niewłaściwej oceny sytuacji drogowej przy manewrze włączania się do ruchu podczas jazdy rowerem z drogi podporządkowanej. Stopień jej przyczynienia został zasadnie ustalony na minimalnym poziomie 10 % biorąc pod uwagę przede wszystkim wiek powódki w chwili zdarzenia oraz stopień zawinienia sprawcy, który poruszał się z nadmierną prędkością.

Z tych też względów zarzut naruszenia w tym zakresie **art. 233 § 1 kpc** nie zasługuje na uwzględnienie. Podobnie jak zarzut naruszenia prawa materialnego **art. 445 § 1 kc**.

Zgodnie z art. 445 §1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W praktyce najczęstszą podstawą zadośćuczynienia za krzywdę jest właśnie uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Chodzi tu krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawienia działalności artystycznej, naukowej, wyłączenie z normalnego życia itp.).

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i winno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, ponieważ mowa jest o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo.

Przewidziana w art. 444 §1 kc krzywda, za którą Sąd może - na podstawie art. 445 §1 kc - przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienie moralne (tak SN w wyroku z dnia 4 lipca 1969r., (...) 178/69, OSNCP 1970, z. 4, poz.71).

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniem można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacji, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej), niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportu, pracy twórczej, artystycznej, zawarcie związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskiego, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, chodzenia do teatru, kina, na plażę itp., a także ewentualne przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększania szkody (art. 362 kc.).

Zadośćuczynienie z art. 445 kc ma, więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962r., IV CR 902/61, OSNCP z 1963., poz. 105; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965r., I CR 203/65, OSPiKA z 1966r., poz. 92; w wyroku z dnia 22 marca 1978r., IV CR 79/79, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie powódka w wyniku wypadku doznała szeregu obrażeń fizycznych, które spowodowały, że przebywała w szpitalu przez okres łącznie 1 miesiąca, przechodząc w tym okresie zabiegi operacyjne połączone z dużą bolesnością obrażeń. Z uwagi na stan zdrowia powódka zmuszona była do odbycia dwóch cykli rehabilitacyjnych.

Przytoczone powyżej okoliczności świadczą o tym, iż istnieją podstawy do przyznania powodowi odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, przy czym ogólny uszczerbek na zdrowiu powoda jest stały i wynosi 30 procent:

- 10 % uszczerbku na zdrowiu stwierdzonego przez biegłego ortopeda,
- 15 % uszczerbku stwierdzonego przez biegłego chirurga plastycznego
- 5 % uszczerbku stwierdzonego przez biegłego psychologa.

Mając na uwadze przytoczone powyżej okoliczności, przede wszystkim charakter schorzeń, na które cierpi powódka związany z tym zakres cierpień fizycznych, jej wiek w chwili wypadku, aktywny dotychczasowy tryb życia – związany z występami w zespole tanecznym, sytuację rodzinną oraz nie uskarżanie się wcześniej na poważniejsze dolegliwości Sąd pierwszej instancji właściwie ustalił, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, kształtuje się na poziomie 90 000 zł.

Mając na uwadze, iż pozwany wypłacił dotychczas powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę łącznie 10500 złotych i po uwzględnieniu 10% przyczynienia do powstania szkody Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 445 § 1 kc zasądził na rzecz powódki kwotę 70.500 złotych tytułem zadośćuczynienia, oddalając powództwo w pozostałej części jako wygórowane. Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona kwota zadośćuczynienia adekwatna jest do jej dotychczasowych cierpień i apelację powódki pozostałej co do roszczenia o zadośćuczynienie oddalił. Odnosząc się do zarzutów naruszenia **art. 233 § 1 kpc.** skutkujących naruszeniem prawa materialnego **art. 444 § 1 i 2 kc.** w przedmiocie ustalenia wysokości odszkodowania i renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki Sąd Apelacyjny uznał je za częściowo zasadne. Zgodnie z treścią **art. 444 §1 kc,** w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Przepis ten nie zawiera odrębnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz biorąc pod uwagę zwłaszcza wykładnię systemową, należy przyjąć, iż odpowiedzialność ta została poddana ogólnym regułom odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Dlatego też warunkiem skutecznego domagania się naprawienia szkody na osobie jest związek przyczynowy pomiędzy określonym faktem, z którym norma prawna wiąże obowiązek odszkodowawczy a szkodą pojmowaną w tym przypadku jako uszczerbek majątkowy.

Powołany przepis reguluje reperkusje odszkodowawcze związane z naruszeniem określonych dóbr osobistych, a mianowicie uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia, które to naruszenia niewątpliwie u powódki wystąpiły.

Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 kc obejmuje więc wszelkie wypadki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego itp. (wyrok SN z dnia 19 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSPiKA 1981, poz. 223), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (por. wyrok SN z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, poz. 147), koszty zabiegów

rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów itp.).

W niniejszej sprawie konsekwencją wypadku było spowodowanie u powódki obrażeń, w wyniku których musiała zostać poddana leczeniu szpitalnemu, jak i rehabilitacji. Przy czym zmuszona była do korzystania z opieki osób trzecich co przez okres roku od wypadku, jak wynika z opinii biegłych, co wiązało się z koniecznością dojazdów najbliższych członków rodziny do placówek medycznych, jak i na rehabilitację.

Za trafne należy uznać zarzuty apelacji dotyczące błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy kosztów opieki nad powódką i kosztów leczenia objętych odszkodowaniem. Dotyczy to kwoty 500 zł z zestawienia zakupionych z dnia 3.02.2010r. leków, złożonego przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego. Sąd pominął ten rachunek mimo, że biegły lekarz ortopeda uznał jego zasadność w leczeniu i wydatkowaną kwotę. Zresztą sam Sąd rozliczając koszty leczenia uwzględnił już część wymienionych w nim leków (maści na blizny) ustalając wysokość odszkodowania.

Dlatego też Sąd Apelacyjny podwyższył odszkodowanie o brakującą kwotę 500 zł (500 zł z rachunku – 10% przyczynienia) i 20 zł wynikających z różnicy przyjętych przyczynień 30% -pozwanego i 10% przyjętych przez Sąd za zwrot kosztów odzieży – łącznie 520 zł.

Sąd odwoławczy uznał też za zasadny zarzut nie uwzględnienia kosztów opieki nad dzieckiem od 1 czerwca 2010 do 1 września 2010 w wymiarze 5 godzin tygodniowo w kwocie 513 zł (3 miesiące razy 4 tygodnie razy 5 godzin razy 9,50 zł za godzinę = 570 zł - 10% - przyczynienia = 513 zł). W tym okresie powódka dopiero zaczęła poruszać się samodzielnie bez kul, musiała być wożona do dalszych miejsc – szkoły, koleżanek, na inne spotkania czy basen. Wnioskowana przez powódkę liczba 5 godzin tygodniowo jest zdaniem Sądu Apelacyjnego w pełni wiarygodna. Pełną sprawność uzyskała jesienią z chwilą powrotu do szkoły i w tej części zwrotu kosztów opieki po 1 września 2010 roku apelacja nie została uwzględniona. Podobnie jak zwrotu kosztów zakupu roweru, zniszczonej odzieży -250 zł jako nieudowodnionych.

Przedstawione przez powódkę zestawienie kosztów dojazdów do w/w placówek medycznych i na rehabilitację tj. kwotę 3779 zł Sąd Odwoławczy wbrew stanowisku Sądu Okręgowego uznał za wiarygodne. Koszty wskazane przez powódkę pozostają w zgodzie z powszechną wiedzą, jak i zostały wyliczone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności w oparciu o treść rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. 02.27.271 ze zm.), wydanego na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. 04.204.2088), określającego stawki za 1 kilometr przebiegu pojazdu. Wysokość odszkodowania obejmującego inne niż w/w koszty dojazdu w oparciu te same wskaźniki Sąd Apelacyjny ustalił zgodnie z art. 322 kpc na kwotę 800 zł – co stanowi równowartość 1000 km przejechanych na potrzeby powódki – łącznie 3769 zł ((...) plus 800 zł = (...)- 10% przyczynienia- 350 zł –wyłaconych przez pozwanego). W pozostałym zakresie Sąd uznał żądania powódki za wygórowane i nie znajdujące potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Łącznie kwota odszkodowania została zwiększona o kwotę 4802 zł

Dlatego też Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo zarzuty powódki w zakresie zaniżenia wysokości należnego odszkodowania zasadzoną od pozwanego na rzecz powoda na podstawie przepisów art. 444§1 kc. kwotę 7 057,60 zł podwyższył do kwoty 11 859,60 zł. ,zaś w pozostałej części apelacji w zakresie odszkodowania jako bezzasadną oddalił.

Zgodnie z art. 444 § 2 kc jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Roszczenie o rentę z art. 444 § 2 kc przysługuje poszkodowanemu w razie:

- całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej;
- zwiększenia się jego potrzeb;

- zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość.

Wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały (co nie oznacza, iż nieodwracalny). Każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów.

Renta przewidziana w art. 444 § 2 kc nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz wyłącznie odszkodowawczy. Przesłanką jej ustalenia nie może być koszt utrzymania osoby poszkodowanej, ale wyłącznie odszkodowanie za utratę zdolności do pracy (za utratę zarobków) oraz odszkodowanie za zwiększenie się potrzeb poszkodowanego na skutek wyrządzenie mu szkody na zdrowiu (tak SN w wyroku z dnia 20 grudnia 1977 r., IV CR 486/77, nie publ.).

Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałych zabiegów, rehabilitacji, specjalnego odżywiania itp.

„Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 kc nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego” (tak SN w wyroku z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP z 1977 r., poz. 11).

Zasadzając rentę z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd przede wszystkim kierował się opiniami biegłego chirurga plastycznego C. D. co do kosztów leczenia -maści do pielęgnacji blizn stosowanych przez powódkę . Bezsprzecznie miesięczny koszt wykupu maści witaminowych, maści na blizny wypadkowe i pooperacyjne wynosi w okresie objętym żądaniem zasądzenia renty na zwiększone potrzeby kwotę 60 zł i taką kwotę zmniejszoną o 10 % stopień przyczynienia powódki zgodnie z wnioskami apelacji zasądził .

W tej kwestii Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji Sądu Okręgowego , że okoliczność ,iż powódka faktycznie kupuje i stosuje tylko jeden z rodzaju maści za około 30 zł wyklucza możliwość ustalenia renty na poziomie wskazanym w opinii lekarza .

Z tych względów Sąd stosownie podwyższył rentę, zasądzoną w punkcie 2 za okres od 1 września 2011r. do 30 czerwca 2013 roku i podwyższył w punkcie 3 z kwoty 30 zł do 50 zł rentę na przyszłość z tytułu zwiększonych potrzeb .

W pozostałym zakresie co do kwoty 200 zł. Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako wygórowaną zważywszy na rozmiar wzmózonych potrzeb powódki uznając zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc i art. 444 § 2 kc za niezasadny. Powódka bowiem korzystała dwukrotnie z nieodpłatnych rehabilitacji w państwowych placówkach medycznych. Obecnie nie jest rehabilitowana i tego nie wymaga. Nie stwierdzono u powódki potrzeby leczenia psychologicznego, czy też uszczerbków w zakresie psychiatrycznym. Nie podejmowała leczenia w tym zakresie i zalecenia w tym zakresie są względne .

Cały proces leczenia został zgodnie zakończony i nie musi ona stosować aktualnie żadnych leków.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych przez pełnomocnika powódki w apelacji, a w szczególności o art. 316 § 1 i 2 kpc. w zw. z art. 227 kpc. i 328 kpc. nie zasługują one na uwzględnienie.

Zgłoszone w „głosie do protokołu” , a następnie w apelacji wnioski dowodowe(dowód z przesłuchania w charakterze świadka - ojca i babki powódki oraz dowód z zapisu płyty CD) nie są istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i nie zostały ujawnione po zamknięciu rozprawy. Okoliczności, na które zostały powołane powyższe dowody zostały przez sąd pierwszej instancji wyjaśnione w sposób wystarczający dla wydania orzeczenia i z tych względów Sąd Apelacyjny wniosek o ich przeprowadzenie oddalił na podstawie art. 381 kpc. w zw. z art. 227 kpc. Odnosząc się do ostatniego procesowego zarzutu powoda, a mianowicie nie rozstrzygnięcia w orzeczeniu o odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za szkody mogące powstać u powódki należy podnieść ,że powyższe roszczenie nie zostało skutecznie prawnie zgłoszone przez jej pełnomocnika w toku postępowania .

Żądanie to zostało sprecyzowane na piśmie dopiero w „głosie do protokołu” po zamknięciu przewodu sądowego, który to w myśl art. 126 kpc. w zw. z art. 187 kpc. nie spełnienia ustawowych przesłanek pisma procesowego. Stąd też i powyższy zarzut błędnego nie rozstrzygnięcia o powyższym żądaniu przez Sąd I instancji nie zasługuje na uwzględnienie.

W związku z powyższym sąd apelacyjny dokonał na podstawie art. 386 §1 kpc. zmiany zaskarżonego wyroku i podwyższył zasadzoną kwotę odszkodowania, renty nie zmieniając jednocześnie wysokości zadośćuczynienia. Proporcjonalnie do zmiany wysokości zasądzonej kwoty dokonano zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w wyroku podwyższając zasadzoną kwotę z kwoty 1 151, 50 złotych do kwoty 6 080, 58 złotych - stosowanie do wyniku postępowania, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu art. 100 kpc. (powódka wygrała w 74% przegrała w 26%).

Apelacja powódki w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu stosownie do art.385 kpc.

Apelacja pozwanego nie jest zasadna. Podniesiony w niej dotyczący zarzut naruszenia art. 481 § 1 kpc. w zw. z art. 817 § 2 kc art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych - Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) poprzez nieprawidłową wykładnię oraz błędne zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie odsetek od odszkodowania i renty począwszy od dat wskazanych w sentencji zaskarżonego orzeczenia, nie zasługuje na uwzględnienie.

Wdając się w polemikę z apelującym w zakresie argumentacji co do daty początkowej biegu odsetek od zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że odsetki ustawowe związane ze stanem opóźnienia, a nie zwłoki w spełnieniu świadczenia nie mogą mieć kompensacyjnego charakteru względem szkody sensu stricto, jak i sensu largo. Pogląd taki mógł mieć uzasadnienie co najwyżej w sytuacji, gdy następował istotny spadek wartości pieniądza, a stopa odsetek była znacząco wyższa niż stopa inflacji. W ustabilizowanej sytuacji ekonomicznej argumentacja apelującego nie ma dostatecznego wsparcia jurydycznego. W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, odszkodowanie i renta, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9 poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r. I CKN 18/99 OSNC 2002/5 poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r. I CK 83/2004 Monitor Prawniczy 2004/16 str. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia, odszkodowania i renty z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/2005 LexPolonica nr 1526282). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiszczyć odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/2009).

Odwolując się następnie do uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 grudnia 2013 roku w sprawie I ACa 736/13 należy podkreślić, że roszczenie o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę ma charakter majątkowy i pieniężny. Wtórne znaczenie ma źródło jego powstania i cel w postaci kompensaty krzywdy uprawnionego. Mimo że przepis art. 445 § 1 kc. daje sądowi uprawnienie do przyznania poszkodowanemu odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia, nie oznacza ono dowolności w tym względzie. Fakultatywność należy rozumieć w ten

sposób, że w razie spełnienia przesłanek ustawowych zasadą jest przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia, które musi być relatywne i kompensacyjne względem dających się ustalić rozmiarów krzywdy. Nie jest tak, jak to zdaje się postrzegać strona pozwana, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Nie ma przeszkód ku temu, by co do zasady roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia były rozpoznawane i uwzględniane na drodze pozasądowej. Pozwany, jako profesjonalista wszczął postępowanie likwidacyjne i nie było przeszkód by spełnił świadczenie w takim rozmiarze, który byłby adekwatny do rozmiarów krzywdy. Skutków nieuzasadnionego wdania się w spór profesjonalista nie może przerzucać na wierzyciela dochodzącego roszczenia. Sam fakt niespełnienia świadczenia pieniężnego od chwili kiedy stało się wymagalne skutkuje powstaniem stanu opóźnienia, zwłaszcza wówczas, gdy już w dacie zgłoszenia roszczenia było ono uzasadnione tak co do zasady, jak i co do wysokości. Wszczynając i przeprowadzając postępowanie likwidacyjne ze skutkiem częściowo pozytywnym dla powoda pozwany uznał wymagalność roszczeń także o zadośćuczynienie, rentę i odszkodowanie, w przeciwnym bowiem razie spełniłby świadczenia z roszczenia jeszcze niewymagalnego.

Zakres kognicji sądów obejmuje tylko stosunki sporne, wymagające sądowego potwierdzenia określonego obowiązku bądź prawa. Zatem wdając się w spór co do dalszego zadośćuczynienia i odszkodowania pozwany, będący dłużnikiem ponosi ryzyko z tym związane oraz skutki stanu opóźnienia, trwające od daty zgłoszenia dochodzonych roszczeń.

Roszczenie o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę ma bezterminowy charakter i staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia po myśli art. 455 k.c. Stan wymagalności oznacza prawo domagania się przez wierzyciela spełnienia świadczenia.

Po wypełnieniu przez powoda obowiązku określonego przepisem art. 444 i 455 k.c. miał on prawo wystąpić z powództwem, zawierającym żądanie zasądzenia określonej kwoty pieniężnej, bowiem dłużnik powinien świadczenie spełnić co do zasady w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia, stosownie do art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.jedn. Dz.U. z 2013 poz.392) lub wykazać, że wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności nie było możliwe. Wówczas obowiązek spełnienia świadczenia powstaje z chwilą wyjaśnienia tych okoliczności, o ile przeszkody w tym względzie miały obiektywne uzasadnienie.

Stosownie do art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się z dopełnieniem tego obowiązku w terminie wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Opóźnienie wszak jest stanem obiektywnym niezależnym od winy. Oceny tej nie zmienia art. 363 § 2 k.c. skoro wierzyciel dopełnił we właściwym czasie czynności pozwalających na zmianę zobowiązania bezterminowego w terminowe i dostosował swe roszczenie do rozmiarów krzywdy istniejącej już w dacie wezwania dłużnika do zapłaty.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny w myśl art. 385 kpc. apelację pozwanego jako bezzasadną oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 i w zw. z art. 391 par 1 kpc znosząc je wzajemnie między stronami z uwagi na porównywalne wartości przedmiotu zaskarżenia obu apelacji (34 000 zł powódki , 32 000 zł pozwanego) i fakt , że powódka wygrała swoją apelację tylko w nieznacznym stopniu w 13 % co do kwoty 4 802 zł .

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji